Stenograficzne Sprawozdania
galicyjskiego Sejmu krajowego z r. 1865/6.

67. posiedzenie 3ciéj sesyi Sejmu galicyjskiego

dnia 14. Kwietnia 1866.

Treść: Odczytanie i przyjęcie protokółu ostatniego posiedzenia. — Udzielenie urlopu p. Pawęckiemu. — Dalszy ciąg petycyj wniesionych do Sejmu. — Petycye miasta Drohobyczy i miasta Sambora o osobny statut gminny odesłane do komisyi statutów miejskich. — Petycye nauczycieli szkół ludowych z okręgu chodorowskiego i z obwodu rzeszowskiego odesłane do komisyi edukacyjnej. — Wniosek p. Gniewosza o odesłanie petycyi miasta Sniatyna o nadanie osobnego statutu gminnego do komisyi statutów miejskich przyjęty. — Przedłożenie naglącego wniosku x. Trzeszczakowskiego o zakupno nasienia rzepy dla okolic dotkniętych niedostatkiem. — Wniosek odesłany do Wydziału krajowego. — Dalsza dyskusya nad budżetem krajowym. — Rozprawa nad preliminarzem specyalnym szpitalu głównego we Lwowie. — Uwagi c. k. Komisarza rządowego. — Poprawka p. Gniewosza uchylona. — Wnioski komisyi przyjęte. — Preliminarz funduszu położnic we Lwowie bez dyskusyi przyjęty. — Preliminarz funduszu obłąkanych we Lwowie bez dyskusyi przyjęty. — Preliminarz funduszu podrzutków we Lwowie z uchyleniem poprawki p. Grocholskiego przyjęty. — Preliminarz funduszu policyi krajowej bez dyskusyi przyjęty. — Preliminarz funduszu szpitalnego św. Łazarza w Krakowie z uchyleniem poprawki p. Grocholskiego przyjęty. — Preliminarz funduszu szpitalnego św. Ducha w Krakowie bez dyskusyi przyjęty. Sprawozdanie komisyi budżetowej, tyczące się preliminarzów funduszów indemnizacyjnych Galicyi wraz z Krakowem. — Wnioski komisyi bez dyskusyi przyjęte i w trzeciem czytaniu ostatecznie uchwalone. — Sprawozdanie komisyi budżetowej nad preliminarzem funduszu domestykalnego. — Wnioski komisyi bez dyskusyi przyjęte i w trzeciem czytaniu ostatecznie uchwalone. — Preliminarz sumaryczny pokrycia i potrzeb funduszu krajowego bez dyskusyi przyjęty i w trzeciem czytaniu ostatecznie uchwalony. — Trzecie czytanie i ostateczne uchwalenie budżetu krajowego. — Wniosek p. Gniewosza o przenoszenie oszczędności z jednej rubryki budżetu na drugą przyjęty i w trzeciem czytaniu ostatecznie uchwalony. — Wniosek p. Gniewosza o utworzenie rubryki w budżecie krajowym na preliminarz ku utrzymaniu pomników historycznych przyjęty i w trzeciem czytaniu ostatecznie uchwalony. — Porządek dzienny przyszłego posiedzenia.

Początek posiedzenia o godzinie 1 z południa.

Obecnych posłów 131.

Przewodniczący: Marszałek krajowy Xiążę Leon Sapieha.

Ze strony Rządu: C. k. Komisarz rządowy radca dworu p. Possinger.

Sekretarze: pp. Geringer, Kulczycki, Sawczyński, Ludwik hr. Wodzicki.

Marszałek. Gdy jest dostateczna ilość panów posłów, posiedzenie otwarte. P. sekretarz odczyta protokół.

Sekretarz Geringer (czyta protokół z 66. posiedzenia).

Marszałek. (Po przeczytaniu.) Co do protokółu nie żąda nikt głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc protokół przyjęty.

Sekretarz Sawczyński. P. Pawęcki otrzymał od xięcia Marszałka tygodniowy urlop.

Sekretarz Geringer (czyta):

Dalszy ciąg petycyj do dnia 14. Kwietnia 1866. r. wniesionych do Sejmu:

2532. Gmina Żabie, pozez posła Łepkaluka, o odpisanie podatków za rok 1865. i 1866.

2533. Kałabuda Fedko i Papiernicka Marya, przez posła x. Antałkiewicza, użalają się na gr. kat. plebana x. Kuśnierskiego o odmówienie dania im ślubu małżeńskiego.

2534. Gminy powiatu dobromilskiego, przez posła hr. Badeniego, o pozostawienie urzędu powiatowego w Dobromilu.

2535. Właściciele większych posiadłości powiatu dobromilskiego, przez posła hr. Badeniego, a pozostawienie urzędu powiatowego w Dobromilu.

2536. Gmina Raybrot, przez posła Żuk-Skarszewskiego, o pomoc przeciw nadużyciom pod zasłoną prawa wexlowego popełnianym.

2537. Gmina Czyszki, przez posła x. Szwedzickiego, o uwolnienie oddawania osypów dla tamtejszego kościoła.

2538. Gmina Stupki, przez posła Biłousa, ponownie o zapomogę.

2539. Gmina Jasionka, przez posła Pudła, o prawo do wykupna propinacyi.

2540. Gmina Jasionka, przez posła Pudła, o nowy termin do wykupna mesznego.

2541. Gminy Czarne i Lipna, przez posła Pudła, o zwrócenie lasów i pastwisk.

2542. Gminy Czarne i Lipna, przez posła Pudła, o zniesienie tax gruntowych.

2543. Gminy Czarne i Lipna, przez posła Pudła, o przyłączenie ich do powiatu gorlickiego.

2544. Gmina Karwodrza, przez posła Witalisa, użala się na wzbranianie jej pobierania drzewa i pościółki z lasów dworskich.

2545. Krużla Benedykt, z Karwodrzy, przez posła Witalisa, o przyspieszenie załatwienia sprawy jego, względem oddania mu gruntu.

2546. Turaj Piotr, z Karwodrzy, przez posła Witalisa, o przyspieszenie załatwienia sprawy jego o zabrany grunt.

2547. Gmina Krościeńko, przez posła Żabieńskiego, prosi o zaprzeczenie żydom prawa do nabywania gruntów rustykalnych.

2548. Gmina Czernica, przez posła Żabińskiego, o komisyę ku dochodzeniu naruszania własności gminy przez dwór, i wstrzymanie exekucyi.

2549. Kaufmannn-Unterberger, inwalid, przez posła Żabińskiego, o wsparcie z funduszu Leopolda Dittmara Königsberga.

2550. Gmina Zarzyce, przez posła Żabińskiego, o oddanie jej w posiadanie lasu Dąbrowie i przeprowadzenie sprawy o służebnictwa.

2551. Gmina Zabrzeź, przez posła Żabińskiego, o oddanie jej funduszu gminnego w kwocie 250 złr.

2552. Gmina Krościenko, przez posła Żabińskiego, o rychłe ukończenie czynności komisyi regulującej służebnictwa co do lasów i pastwisk.

2553. Gmina Krościenko, przez posła Żabińskiego, donosi o niszczeniu lasów miejskich przez dwór tamtejszy.

2555. Gmina Maniów, przez posła Żabińskiego, użala się na wyrąbanie jej przylasków przez dzierżawcę hamerni.

2555. Gmina Dąbrowica, przez posła x. Trzeszczakowskiego, o przyłączenie jej do powiatu lwowskiego.

2556. Gmina Hawłowice dolne, przez posła Kozłowskiego, o odpisanie podatków za r. 1866. i o wstrzymanie exekucyi.

2557. Gmina miasta Czortkowa, przez posła hr. Russockiego, o pozwolenie do uprawy tytoniu w r. 1866.

2558. Passakas Teodor, dzierżawca dóbr Gródek, przez posła hr. Russockiego, poświadcza prawe postępowanie tamtejszego plebana gr. kat. x. Harasymowicza, oskarzonego przez tamtejszą gminę o wygórowane opłaty za funkcye kościelne.

2559. Miasto Sniatyn, przez posła Gniewosza, o statut dla tego miasta według załączonego projektu.

Z tych liczby: 2532, 2538, 2556 odsełają się wprost do Wydziału krajowego;

zaś liczby: 2534, 2535, 2543, 2555 do komisyi dla administracyjnego podziału kraju.

Poseł Boczkowski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Boczkowski ma głos.

Poseł Boczkowski. W imieniu komisyi petycyjnej mam zaszczyt podać do wiadomości Wys. Sejmu (czyta): że l. 2509 petycya miasta

Drohobycza przedkładająca projekt do statutu tegoż miasta, — i l. 2461 petycya Rady miejskiej miasta Sambora w przedmiocie statutu tegoż miasta, — odesłane zostały do komisyi dla statutów miejskich przeznaczonej; zaś l. 2408 petycyi nauczycieli szkół ludowych gr. kat., okręgu chodorowskiego o polepszenie ich rocznej dotacyi, liczba 2422 nauczycieli szkół ludowych obwodu rzeszowskiego, o polepszenie i zabezpieczenie ich bytu materyalnego, do komisyi edukacyjnej.

Poseł Kowbasiuk. Proszu o hołos.

Marszałek. P. Kowbasiuk ma głos.

Poseł Kowbasiuk. Ja bym chotiw zapytaty sia kniazia Marszałka w sprawi hołodowoj.

Marszałek. To nienależy tutaj przed Sejm. Może po posiedzeniu będzie poseł łaskaw przyjść do mnie, to się rozmówimy. Poseł Gniewosz ma głos.

Poseł Gniewosz. Jest na moje ręce wniesiona petycya miasta Sniatyna o uchwalenie dla tego miasta osobnego statutu. Ja proszę, żeby Wys. Izba raczyła tę petycyę odesłać wprost do komisyi, dla statutów miejskich wysadzonej.

Marszałek. Kto jest za tem, ażeby tę petycyę odesłać wprost do komisyi statutowej, zechce rękę podnieść. (Cała Izba.) Więc będzie tamże odesłaną. Jest wniosek samoistny.

Sekretarz Kulczycki (czyta):

„Wnesok nahlaszczyj.

Z pryczyny, że seho roku w storonach hołodom dotknenych mało szczo sia posijało, dla toho i na buduszczyj rik hołodu sia obawlaty treba, czomu dokończe zawczasu zapobihczy należyt; zważywszy, że jest średsto pewne i nezawodne, jak tomu neszczastiu sorozmirno duże małym kosztom zapobihczy daśtsia; zważywszy dalij, że teje sredstwo w tim sostoit, daby lude na rannych jaczmenyskach, i na świżych czerez lito uzbyranych hnojach ripu sijały; zważywszy nareszti, że narod ne maje ku tomu potrebnych widomostej, jak z uprawoju ripy postupaty, i jak ju do pożywłenia pryłahodyty należyt; uwzhladnywszy i toje, że w hołodnym roku 1854. teje sredztwo ciłkom sia praktycznym okazało, i lude, kotorii toho sredstwa używały, ciło i newredymo powychodyły —czyniu wnesok po

1. postaraty sia o toje, daby iz izłysznych na neprewydymyi wypadky pryznaczenych, iz funduszu krajewoho hroszej w ilkosty 36.000 odnu czast' na zakupno nasinia ripy sterniwky obernuty;
2. toju ripu po hromadach rozdiłyty;
3. wyłahodyty w oboch krajewych jazykach korotkoje popularnoje obuczenyje, jak sia z toju ripoju obchodyty, i jak ju dla korma ludej pryłahodyty należyt.

Toj wnesok bez poperednoho wypeczatania do Wydiłu krajewoho otdaty i w toj miri jeszcze sei kadencyi otwitnyi kroky, szczo ino zdiłaty daśtsia poczynyty, upraszaju.

Lwow 14/4. 1866.

Treszczakowskij s. r.,
posoł krajewyj i wneskodateł."

Marszałek. Jest propozycya, ażeby odesłać ten wniosek do Wydziału krajowego bez drukowania. — Kto jest za tem, ażeby odesłać wniosek zaraz do Wydziału, zechce rękę podnieść. (Cała Izba.) Będzie zaraz odesłany do Wydziału.

Teraz przechodzimy do porządku dziennego, to jest do preliminarza szpitala głównego lwowskiego.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta z alegatu LXXXII. na str. 18. „Preliminarz specyalny szpitalu głównego we Lwowie. Oddział chorych" aż do końca str. 19.).

Marszałek. Rozprawa otwarta.

Komisarz rządowy. Proszę o głos.

Marszałek. P. Komisarz rządowy ma głos.

Komisarz rządowy. Zabieram głos zaraz po p. sprawozdawcy dlatego, ażeby wyjaśnić jednę okoliczność, która spowodowała niejako do pomyłek w sprawozdaniu komisyi budżetowej. Chodzi tu przedewszystkiem o stosunek szpitalu głównego lwowskiego do gminy miasta Lwowa.

To co nazywamy szpitalem głównym we Lwowie, składa się właściwie z czterech oddziałów. Pierwszy oddział jest właściwym szpitalem na leczenie chorych, — drugi oddział tworzy zakład dla obłąkanych, trzeci zakład położniczy, a czwartym jest tak zwana klinika.

Pierwszy oddział, przeznaczony na leczenie chorych, jest przedewszystkiem zakładem miejscowym, — drugi i trzeci, t. j. zakład położniczy i obłąkanych, są zakładami krajowemi; nareszcie czwarty oddział, t. j. klinika, jest instytucyą czysto państwową, utrzymywaną ze skarbu Państwa.

Drugi i trzeci oddział, t. j. zakład położniczy i obłąkanych, są dlatego zakładami krajowymi, ponieważ są utrzymywane i dotowane z funduszu krajowego.

Pierwszy oddział, przeznaczony na leczenie chorych, toż samo pobiera zasiłki z funduszu kra-

jowego, jednak nie ma prawdziwej dotacyi krajowej, ponieważ zasiłek ten opłaca się z tytułu tego, iż fundusz krajowy podług zasady przyjętej w całej Monarchii jest obowiązany pokrywać koszta za ubogich chorych. — Te wszystkie cztery oddziały, zwane głównym szpitalem we Lwowie, mają po części wspólny majątek, po części każdy oddział ma swój osobny majątek i osobne dochody. Pierwszy oddział, jako część lokalna całej instytucyi, tak jest połączony wspólnie i ściśle z innemi zakładami, i z temi zakładami w tak bliskim i bezpośrednim zostaje stosunku, że ze względu na ten ścisły stosunek, a mianowicie na częściową wspólność majątku i dochodu, nareszcie ze względu na wspólność zarządu, pojęcie tego zakładu, jakoby był czysto miejscowym zakładem, nie jest ze wszech miar uzasadnione, i dla tego nie zostaje on pod bezpośrednim zarządem gminy, jakby dla czysto miejscowej instytucyi wypadało, lecz pod zarządem zostaje Namiestnictwa.

Do roku 1855. nie było wątpliwości, że miasto samo wszystkie niedobory, które się okazywały przy pierwszym oddziale czyli właściwym szpitalu, pokrywać ma. (Sprawozdawca p. Zyblikiewicz: do którego roku?) Do roku 1855. W roku 1855. wyszedł reskrypt ministeryalny, w którym orzeczono tę zasadę, że koszta wynikłe z powodu leczenia ubogich chorych ma odtąd ponosić fundusz krajowy, i to fundusz krajowy każdego odnośnego kraju koronnego, t. j. fundusz krajowy galicyjski za leczenie swoich ubogich chorych, fundusz krajowy czeski za leczenie chorych ubogich czeskich, które przypadkiem w szpitalu lwowskim się znajdywało — tak samo i każdy inny fundusz krajowy reszty krajów koronnych zostawał w tym samym stosunku — według liczby ich chorych, tak że stosunek funduszu krajowego galicyjskiego do tego pierwszego oddziału czyli właściwego szpitalu, jest nie inny tylko taki sam jak i funduszu krajowego w kazdym innym kraju koronnym. Jednakże Namiestnictwo lwowskie, ponieważ w pomienionem reskrypcie Ministerstwa — jak to sprawozdanie komisyi budżetowej w rozdziale trzecim wyjaśnia, nie było wyraźnie orzeczonem, czy i za miejskich ubogich chorych fundusz krajowy koszta leczenia ponosić ma, — postanowiło, że za ubogich chorych miejskich gmina miasta winna koszta leczenia szpitalowi zwracać, i tak koszta te gmina miasta Lwowa faktycznie uiszczała włącznie aż do roku 1861. Od 1862. roku zaś, w skutek zaniesionego rekursu kilku miast w zachodniej części Galicyi, i nareszcie w skutek rekursu gminy miasta Lwowa — Wys. Ministerstwo orzekło stanowczo, że fundusz krajowy winien i za ubogich chorych miejskich koszta leczenia ponosić, a zasada ta i przez Wys. Izbę, przez przyjęcie ogólnej sumy w dziale III. na leczenie ubogich chorych, jest już uznaną; nie podlega więc żadnej wątpliwości, że koszta leczenia ubogich chorych miejskich w głównym szpitalu lwowskim ma ponosić fundusz krajowy.

Teraz chodzi o to, czy i jaki niedobór w pierwszym oddziele czyli właściwym szpitalu pochodzić może z powodu leczenia ubogich chorych? Przedewszystkiem koszta te bywają pokrywane z własnych funduszów i dochodów tego zakładu — dochody jego własne w przecięciu dwudziestu kilka tysięcy złr. rocznie wynoszą — resztę zaś cyfry kosztów leczenia ubogich chorych, jaka się okaże jako niedobór, ponosić ma fundusz krajowy.

Jednakże i w innych rubrykach preliminowanych mogą sie okazać niedobory, chociaż ściśle wziąwszy nie powinnoby się to łatwo trafić; — ponieważ jeżeli pojedyńcze czynniki, które służą za podstawę przy wyrachowaniu taxy szpitalnej, będą należycie uwzględnione, natenczas dochody zakładu tak własne, jak też mianowicie z tax, przez samych chorych uiszczanych, i z tax przez fundusze krajowe pokrywanych, powinneby wszelkie wydatki dostatecznie zaspokajać. Przypadkowo tylko zatem może się jakiś niedobór i przy innych rubrykach okazać, jak n. p. w rubryce na roczne konserwacye, jeżeli koszta przy wykonaniu okażą się wyższe jak pierwotnie było preliminowano, gdyż musiano obszerniejsze podejmować reparacye, a zatem i suma preliminowana nie była dostateczną na pokrycie tych wydatków. Otóż niedobory, któreby z takich rubryk przy zamknięciu rachunków się okazywały przy właściwym szpitalu, ponosić ma gmina miasta Lwowa. Jeżeli zaś buchhalterya w relacyi swej, do przedłożenia rządowego dołączonej, i takie niedobory na fundusz krajowy przenosi, to ja to twierdzenie tak zrektyfikuję, że fundusz krajowy ma tylko niedobór z powodu leczenia ubogich chorych ponosić, resztę niedoboru zaś ma ponosić gmina miasta Lwowa...

Poseł Gniewosz. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Gniewosz ma głos.

P. Komisarz rządowy. Za pozwoleniem; jeszcze nie skończyłem.

Co do kwestyi, czy pierwszy oddział ogólnego szpitalu jest instytucyą miejscową lub nie — więc jak już miałem zaszczyt napomknąć, jest on

przedewszystkiem zakładem miejscowym, jednakże ze względu na szczególne zachodzące stosunki, zostaje pod zarządem Rządu krajowego.

Gdy w pertraktacyi o oddanie funduszów i zakładów krajowych pod zarząd Wydziału krajowego chodziło o szpital główny we Lwowie, wtenczas zgodzono się w tej myśli, że ten zakład jako taki ze wszystkiemi oddziałami pod zarząd Wydziału krajowego ma w całości przejść — zachodziła tylko jedna trudność ze względu na stosunek tego szpitalu do miasta Lwowa, a to ta mianowicie, że Wydział krajowy zastrzegł sobie, ażeby—nim ten stosunek uregulowanym i przeprowadzonym nie będzie — fundusz krajowy z nieuregulowania tego stosunku nie ponosił żadnych strat. Rząd krajowy będzie się starał ile możności, przed oddaniem tego zakładu pod zarząd Wydziału krajowego, sprawę z gminą miasta Lwowa załatwić; gdyby zaś to było niemożebnem, to zawsze będzie Rząd wychodzić z tej zasady, że fundusz krajowy ma ponosić tylko niedobór w kosztach leczenia ubogich chorych, zaś resztę niedoboru w innych kosztach będzie winna pokrywać gmina miasta Lwowa.

Sprawozdanie komisyi w ustępie czwartym powiada, iż znajduje w przedłożeniu rządowem, jakoby gmina miasta Lwowa do r. 1855. ponosiła koszta leczenia ubogich chorych — ja sądzę, że tu w sprawozdaniu zaszła pomyłka druku, gdyż w oryginale przedłożenia rządowego mowa jest o roku 1865. Takie zdanie wnosi buchhalterya dopiero na rok ten, a to dla tego, ponieważ w skutek rekursu miasta Lwowa dopiero w 1864. roku tak zadecydowanem zostało jak pierwej wspomniałem; a zatem te koszta na leczenie ubogich chorych dopiero w 1866. mogły być w ten sposób uwzględnione. Cyfry, które w sprawozdaniu na rok 1862., 1863., 1864 i 1865. są wykazane jako ponoszone z funduszu krajowego na koszta leczenia ubogich chorych w pierwszym oddziale zakładu, to mam zaszczyt zauważać, że te na rok 1862, 1863 i 1864 wykazane cyfry do kosztów leczenia ubogich chorych w ogóle się odnoszą, suma 23.176 złr. zaś w roku 1865. wypłacona przez fundusz krajowy jest właściwie ta, którę w skutek orzeczenia W. Ministerstwa na zaniesiony rekurs miasta Lwowa wypłacono, i która się przedstawia w ogólnej cyfrze za lata 1862., 1863 i 1864., a nie za rok 1865., a więc tylko z tych trzech lat 1862., 1863., i 1864.pochodzą koszta wspomnione.

Jeżeli sprawozdanie komisyi zmienia cyfrę niedoboru w przedłożeniu rządowem dla tego, iż w rubryce zwrotu kosztów leczenia przyjęła inny sposób wyrachowania, to co do tego nie mam nic do zarzucenia; lecz co do drugiego punktu, gdzie komisya podniosła, że przedłożenie rządowe wyrachowywało mylnie przeciętnik kosztów gospodarczych — to muszę oświadczyć, że w przedłożeniu rządowem, t. j. w oryginale tej przeciętnej cyfry zupełnie nie ma, i znajduje się dopiero w polskim przekładzie drukowanym; — w oryginale przedłożenia rządowego jest ogólnie suma wydatków za wszystkie trzy lata i w wszystkich pozycyach pojedyńczych tej rubryki podana, t. j. za rok 1862., 1863 i 1864., a zatem prócz wydatków na pojedyncze lata i w pojedyńczych pozycyach przypadających, przedstawioną jest w końcu suma ogólna wydatków, i przeciętnik tych trzech sum.

W drukowanem polskiem przedłożeniu, widzę co do pojedyńczych rubryk w każdej pozycyi wyrażone przeciętniki, niektóre z nich są zaś co do rzeczywistości odnośnych pojedyńczych rubryk wyższe, inne zaś niższe — lecz co do ogółu pozycyi znajduję je równemi i zgadzającemi się z ogólnym wynikiem przedłożenia rządowego.

Zdawałoby się, że komisya zmieniając pozycyę jedną, te zmiany powinnaby zastosować i w innych pozycyach, a zatem pozycye niżej podane, jak rzeczywiście wyrażone są w oryginale przedłożenia rządowego — powinnaby stosownie podwyższyć.

Co do ostatecznego wniosku, to sądzę, że ze względu na moje wyjaśnienie Wys. Izba zechce utrzymać zasadę już w oddziale trzecim przyjętą w swojej mocy, t. j. że fundusz krajowy niezaprzeczenie obowiązany jest do uiszczania niedoboru, co do ubogich chorych miasta Lwowa, i na ten wypadek kwota 4.000 złr. wystarczy. Nareszcie co do drugiego wniosku, ażeby Namiestnictwo budżet w mowie będącego szpitalu za rok 1866. magistratowi miasta Lwowa do rozpoznania udzieliło — mam zaszczyt oświadczyć, że to się stanie, tembardziej że do roku 1865. tak zawsze bywało.

Marszałek. P. Gniewosz ma głos.

Poseł Gniewosz. Ja nie mogę się zgodzić na zdanie komisyi, a to z następujących powodów: (Wołanie głośniej! głośniej!) Najpierw komisya budżetowa opiera swoje wnioski na stanowczem twierdzeniu, że szpital lwowski jest instytucyą miejscową; powtóre, wyrachowanie niedoboru jest oparte na datach niekoniecznie odpowiadających istotnemu stanowi rzeczy. Dla tego też co do pierwszej podstawy muszę uważną zrobić Wys.

Izbę na sprawozdanie Wydziału krajowego o czynnościach swoich od czasu zamknięcia posiedzeń sejmowych w r. 1863, aż do tej kadencyi, a to na stronie 17. i 18. tegoż sprawozdania, gdzie jest opisanym cały tok rokowań względem objęcia funduszów i zakładów krajowych w zarząd Wydziału krajowego i w tym sprawozdaniu między innemi funduszami, a osobliwie między zakładami krajowymi, są policzone szpitale lwowski i krakowski. Z powodu twierdzenia z jednej strony, że to jest instytucya krajowa, a z drugiej strony, że oddział leczenia chorych nie jest instytucyą krajową, zaszły między Rządem a Wydziałem krajowym niezgodności, dla tego też nie jest jeszcze stanowczo rozstrzygniętem, i nie może być twierdzonem, jakoby szpital lwowski był instytucyą miejscową; dla tego jest konieczną pod tym względem stanowcza decyzya, która w moc uchwały Wys. Izby z dnia 23. Stycznia później dopiero nastąpić może. Podług mego przekonania szpital lwowski, składający się z trzech oddziałów, cały jak jest, jest nstytucyą krajową, ponieważ pochodzi ze środków krajowych.

Szpitał lwowski był z początku szpitalem oddanym braciom miłosierdzia — po zniesieniu tej instytucyi, majątek cały został oddany na fundusz szpitalu, a na podniesienie tego funduszu oddano niektóre dochody a mianowicie Cesarz Franciszek przywilejem, szpitalowi lwowskiemu udzielił dochód w pewnym procencie z rogatek, a potem przymusowe zapisy i legaty wszystkich w Lwowie zmarłych. Z tych funduszów utworzył się fundusz, z którego można było zakupić gmach przez biskupa Głowińskiego wystawiony dla OO. Pijarów. Gmach ten był kupiony za 93 tysięcy reńskich, do czego się częściowo przyczynił fundusz szpitalny, fundusz obłąkanych i fundusz położnic i tak adoptowanie i utrzymanie budynku jak i urządzenie onegoż na szpital, było przedsięwzięte wspólnemi siłami. Raz tylko przez krótki peryod była administracya oddana miastu, jednakże potem odebrano ją miastu i oddano osobnej komisyi, a potem osobną dyrekcyę ustanowiono."

Miasto przeto nie było nigdy ani powołane, ani też obowiązane do administracyi szpitalu lwowskiego; dla tego uważam, że ten szpital liczy się do tych zakładów krajowych, które należą pod administracyę Wydziału krajowego, a gdyby nawet nie był taką instytucyą krajową, uważam że byłoby w interesie kraju całego mieć podobny zakład, który będąc w mieście, gdzie jest wszechnica która oczekuje uzupełnienia przez utworzenie fakultetu medycznego, szpital główny byłby jej potrzebny, chociaż z tem nie jestem obeznany, ale według mego widzenia instytucya taka krajowa byłaby pożyteczną, ponieważ by nietylko służyła dla dalszego wykształcenia lekarzy ale zarazem byłaby wzorem dla podobnych instytucyj, w całym kraju. Taką instytucyę tylko kraj mógłby utrzymywać, w stanie odpowiadającym wszystkim wymogom.

Gdy zatem według mego przekonania szpital lwowski jest instytucyą krajową, nie miejscową, a na każdy sposób stosunek ten nie jest teraz stanowczo rozstrzygnięty, więc nie można brać za podstawę twierdzenie, jakoby szpital lwowski był instytucyą miejscową. Dla tego stawiam wniosek a raczej poprawkę wniosku komisyi następującą (czyta):

„Sejm nieprzesądzając stanowczemu orzeczeniu o stosunkach szpitalu głównego lwowskiego do reprezentacyi kraju, ani o stosunku do miasta Lwowa, a uwzględniając tylko stan istniejący, przeznacza na pokrycie niedoboru funduszu szpitalnego, z funduszu krajowego kwotę 4000 złr. w. a."

To jest tę samą kwotę, którą komisya w swoim wniosku proponuje, jednakże nie jako dotacyę — a ja stawiam taką jako dotacyę, stawiając mój wniosek na podstawie wyłuszczonych uwag przez p. Komisarza rządowego, że fundusz krajowy obowiązany jest różnicę między dochodem szpitalu z funduszu swojego, a kosztami leczenia chorych miejskich wyrównać. Różnica ta przedstawia się w r. 1862. o 1.978 złr., w r. 1863. o 2.754 złr., w 1864. o 6.852 złr. razem o 11.604 złr. co czyni przeciętnie na rok jeden 3.868 złr. w. a. — Dla zrównania z powodu nieprzewidzianych wydatków byłoby dobrze uzupełnić tę kwotą do 4.000 złr. Proszę o poparcie i przyjęcie mojego wniosku.

Marszałek. Wniosek posła Gniewosza poddam do poparcia. Kto go popiera, zechce rękę podnieść. Wniosek jest poparty. Więcej nikt głosu nie żąda? więc rozprawa zamknięta. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Przedewszystkiem co do uwag p. Komisarza rządowego ja przypuszczam także, że w projekcie rządowym mogła zajść myłka druku. W tej uwadze zamieszczonej na wstępie do preliminarza szpitalu głównego w Lwowie, że do roku 1865. gmina lwowska pokrywała jego niedobory, niewiedząc że to była myłka druku, komisya musiała to twierdzenie odeprzeć.

Toż samo komisya niezaprzecza, że fundusz krajowy jest obowiązany ponosić wszelkie wydatki na ubogich chorych, czy to z prowincyi czy z miasta Lwowa pochodzących. Za ubogich chorych miejskich, jest fundusz krajowy obowiązany ponosić te koszta, lecz nie w zupełności, albowiem na ten cel są przeznaczone inne fundusze, a mianowicie takim funduszem jest kopytkowe czyli dodatek do rogatkowych należytości, który wynosi w przecięciu 22.434 złr.; — dalej są na ten cel przeznaczone zapisy i legaty, które wynoszą 2.620 złr., więc za leczenie ubogich chorych miasta Lwowa jest fundusz krajowy obowiązany dopłacać o tyle tylko, o ileby ten dochód nie wystarczał. Co do innych ubogich chorych, komisya budżetowa przyznaje, że tak jak we wszystkich innych szpitalach, tak też i w lwowskim fundusz krajowy jest obowiązany koszta płacić za nich.

Co do wyrachowania, że właściwy niedobór szpitalu głównego należy zredukować mniej więcej do 4.000 złr., to zdaje mi się, że p. Komisarz rządowy w tej mierze się dość z komisyą zgadza, idzie tylko o pozycyę na lekarstwa, która zdaniem komisyi o 1.000 zlr. za wiele była preliminowaną. Wydatki na lekarstwa podane są w projekcie rządowym na 15.000 złr. na rok, te 15.000 złr. wzięto z trzechletniego przecięcia; jednakowoż komisya obliczywszy trzechletnie przecięcie znalazła, że tylko 14.000 złr. powinnoby wypadać na rok bieżący, albowiem trzyletnie przecięcie było takie: w r. 1862. kosztowały lekarstwa 14.746 złr., w r. 1863. 15.106 złr., a w r. 1864. 12.326 złr.; według tego przecięcia wypadałoby tak, jak komisya obliczyła, tylko 14.026 złr., mimo to jednak uwaga p. Komisarza rządowego może być słuszną, skoro utrzymuje, że w projekcie rządowym nie liczono wydatków na lekarstwa osobno, lecz zaliczono wszelkie koszta gospodarcze w dzisięciu pozycyach razem, i te wszystkie razem przeciętnie wzięto, być więc może, że zrobiwszy inny rachunek, złożyłaby się ta sama kwota 15.000 złr., ale ściśle rzecz biorąc, jeżelibyśmy liczyli to, co wydane było wyłącznie na lekarstwa przez trzy lata, tedy na jeden rok wypadnie 14.026 złr. Jednakże nie ma powodu do bliższych rachunków i prostowań, ponieważ p. Komisarz rządowy i p. Gniewosz podług swoich rachunków także znajdują, że 4.000 złr. na pokrycie niedoboru byłyby dostateczne.

Przystępuję teraz do wniosku p. Gniewosza. Najpierw nie można zaprzeczyć, że szpital lwowski jest instytucyą miejscową, to trzeba przyznać, bo tak jest; szpital jest instytucyą miejscową, jes nią nota bene tylko oddział chorych, bo tu nie ma mowy o oddziałach innych, o oddziale obłąkanych, lub położnic; jest tu mowa o szpitalu głównym, o oddziale chorych; i ten oddział jest przedewszystkiem instytucyą miejscową. Jest on zarazem szpitalem powszechnym publicznym, to znaczy, że ta instytucya miejscowa musi każdego chorego, który się tylko zgłosi, przyjąć; jest ona publiczną zarazem, dlatego, ponieważ fundusz krajowy musi za tych ubogich chorych zapłacić, których ona przyjmie, lecz chociaż nią jest, t. j. powszechną publiczną, mimo to krajową nie jest.

Nic mielibyśmy też żadnej ztąd korzyści, gdybyśmy tak przypadkiem zagartywali rozmaite instytucye, jako instytucye krajowe. Cóżby ztąd wynikło? Nic innego, jak tylko że wszystkie koszta ich i niedobory kraj musiałby ich płacić, ztąd korzyści nie wynikłyby żadne.

Więc szpital główny, czyli oddział chorych, nie może przedzierzgnąć się w co innego i powinien zupełnie zostać tem czem jest, instytucyą miejscową; zachodzi pytanie teraz, ile kraj powinien na nią płacić? Jak powiedziałem, ponieważ ta lokalna instytucya jest powszechną czyli publiczną, że musi każdego chorego przyjąć, kraj nie jest obowiązany więcej płacić, jak tylko za ubogich chorych, czy to z prowincyi, czy z miasta, lecz na ubogich chorych całego kraju przyznaliśmy Panowie w dziale III. 211.600 złr.

Otóż to wszystko, cośmy na szpital lwowski, oddział chorych, płacić powinni, zawotowaliśmy już w dziale III., a mianowicie w owej pozycyi 211600 złr. tutaj więc w tej rubryce przy samym szpitalu nie mamy już nic więcej wotować; dla tego obstaję przy wniosku komisyi, aby Wys. Izba szpital lwowski czyli jego niedobór 11.776 złr na fundusz krajowy nie przyjmowała.

Jednakże przypuszczam, że Rząd wygotowując dla nas preliminarz popełnił mylkę, że do działu III. nie wziął tej lub owej pozycyi wydatków, która tam należała, i że ją położył przy samym szpitalu, chociaż tu już nie należy. W szczególności, przypuszczam, że Rząd nie wziął do działu III. wydatków na ubogich chorych samego miasta Lwowa, a przypuszczenie to miałoby swój powód. Oto dawniej miasto Lwów płaciło samo na swoich ubogich chorych, dawniej więc w dziale III. nie mieściła się i nie mogła się mieścić ta rubryka wydatków; dziś ona tam już należy, lecz wiemy z doświadczenia, że nasze urzęda z dawnej rutyny zwyczajowej nie tak łatwo wychodzą, tylko jak

robili preliminarz przed laty tak też i dziś go robią, dla tego więc nawyknienia, prawdopodobnie nie wzięli do działu III. wydatków na ubogich chorych samego miasta Lwowa. Wychodząc z tego przypuszczenia, komisya proponuje, aby Wysoka Izba przyznała Wydziałowi krajowemu — nie na szpitał wprawdzie — ale zanim się ureguluje stosunek między Wydziałem krajowym a gminą miasta Lwowa, na nieprzewidziane wypadki 4.000 złr. do dyspozycyi. Poseł Gniewosz powiada w swym wniosku „na szpital", toć na szpital dalismy już w owej rubryce 211.600 złr., tu nic więcej dawać nie można; komisya musiała tu postąpić z wszelką ostrożnością, aby z jednej strony nie przyjąć zasady, że kraj obowiązany jest ogólne niedobory szpitalu pokrywać, z drugiej zaś strony aby Wydziału krajowego nie postawić w ambarasie na przypadek gdyby Rząd, rachując ową rubrykę działu trzeciego, pomylił się. Zapobiegając pierwszemu nie dajemy 4.000 złr. na szpital, a zapobiegając drugiemu, przeznaczamy dla Wydziału na nieprzewidziane wypadki 4.000 złr., inaczej przyjęlibyśmy ciężar, który na kraj nie spada, a który Wysoka Izba na siebie przyjąć nie jest obowiązana. Jestem tedy przeciwny wnioskowi posła Gniewosza; jeżeli zresztą jak uważam głównie o to mu idzie, abyśmy nie uznali szpitalu Lwowskiego za instytucyę miejscową, to mam honor powiedzieć, że nasze wnioski nie wypowiadają tego, bo nasze wnioski brzmią tak:

1. Sejm nie przyjmuje niedoboru szpitalu głównego lwowskiego oddziału chorych na fundusz krajowy, dopóki stosunek tego zakładu do gminy miasta Lwowa i Reprezentacyi krajowej uregulowany nie będzie.

Więc tu Wysoka Izba nic przesądzać nie będzie a punkt

2. C. K. Namiestnictwo zechce budżet w mowie będącego szpitalu na rok 1866. gminie miasta Lwowa do rozpoznania udzielić.

I tym ustępem także niczego nie prejudykujemy ale także nie prejudykujemy nic owym ustępem gdzie prosimy Wysoką Izbę o danie Wydziałowi krajowemu 4.000 złr. na wypadki nieprzewidziane. Poseł Gniewosz utrzymuje, iż w sprawozdaniu mówimy, że szpital jest instytucyą miejscową; lecz zwracam uwagę, żeśmy w III. dziale powiedzieli także, że ten szpital jest instytucyą powszechną publiczną; więc główny szpital lwowski jest z jednej strony powszechnym publicznym, z drugiej zaś strony instytucyą miejscową — ale krajową do tej chwili nie jest, a zresztą niech się później stosunek tak ureguluje. Upraszam więc o o odrzucenie wniosku p. Gniewosza a o przyjęcie wniosku komisyi.

Komisarz rządowy. Dla wyjaśnienia poruszonej przez p. sprawozdawcę kwestyi muszę oświadczyć Wysokiej Izbie, iż ustanawiając rubrykę potrzeby na leczenie chorych ubogich, Rząd krajowy do preliminarza w dziale III. bynajmniej się nie pomylił, lecz z namysłu nie uwzględniono tam tego niedoboru, który się okazuje z powodu leczenia chorych ubogich miejskich, a to dla tego, ponieważ ostatecznie rekurs miasta Lwowa rozstrzygnięto w roku 1864., i nim się przeprowadziło obrachowanie bliższe, wiele się należy z funduszu krajowego za lata 1862., 1863. i 1864., już był preliminarz na rok 1865. i 1866. gotowy, a zatem za leczenie ubogich chorych miejskich odpowiednia potrzebom kwota nie jest objęta w owych 211.600 złr. Na przyszłość Rząd tę kwotę razem weźmie do działu III.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Więc pokazuje się, że tak jest jak przypuszczałem, że do oddziału III. nie wzięto chorych ubogich miasta Lwowa, jednakże moi Panowie to bynajmniej nie wskazuje potrzeby podwyższenia pozycyi, a to z następujących powodów:

Jeżeli przy wydatkach szpitalu głównego przybył ciężar, którego budżet sam nie objął, to natomiast przybywają mu także korzyści, o których w tym czasie, jak preliminowano budżet, nawet nie myślano. Oto w końcu Grudnia 1864. r. szpital lwowski miał deficyta 32,542 złr. — ten deficyt ktos obowiązany był pokryć, a mianowicie gmina sama w części, bo ten szpital jest instytucyą lokalną, a w części fundusz krajowy z tego tytułu, że ten szpital jest instytucyą powszechną publiczną.

Jakoż rzeczywiście dano z funduszu krajowego 23.167 złr. w roku 1865, zaś z funduszu gminy miasta Lwowa dano 27.976 złr., a zatem nad kwotę deficytu dano kilkanaście tysięcy więcej, mianowicie dano — nie mogę dobrze obliczyć — 13 do 17.000 złr. więcej, aniżeli deficyt w Grudniu 1864. wynosił.

W preliminarzu, jaki nam przedłożono, nie ma wzmianki o tych napływach do kasy szpitalnej, ale zarazem nie ma o niego żadnej obawy, bo szpital ma kilkanaście tysięcy więcej jak nam wykazano. Jestem pewny, że przy obliczeniu gminy Lwowa i Wydziału krajowego, i po rozpoznaniu rachunków pokaże się, że szpital ma nawet nadwyżki nad potrzeby, że przeto Wydziałowi

krajowemu zostanie zupełnie nietknięta owa suma 4.000 złr., którą na nieprzewidziane wypadki komisya przeznaczyła, jednakże nie można było wziąść to apodyktycznie, bo rachunki nie przeprowadzono, i dla tego komisya obstaje przy swoich wnioskach i prosi o odrzucenie wszelkich innych.

Marszałek. Poddam najprzód pod głosowanie wniosek p. Gniewosza; proszę go odczytać.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta wniosek p. Gniewosza).

Marszałek. Kto jest za tym wnioskiem, zechce wstać. (Wątpliwość).

Głosy. Jest większość.

Inne głosy. Nie ma większości.

Marszałek. Ponieważ zachodzi wątpliwość, prosiłbym o kontra-próbę. Kto jest przeciwny temu wnioskowi, zechce wstać. (Większość.) Jest większość przeciw wnioskowi. Teraz będziemy głosowali nad wnioskami komisyi.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta 1. ustęp wniosku komisyi).

Marszałek. Kto jest za przyjęciem 1go ustępu, zechce wstać. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta 2gi ustęp wniosku komisyi).

Marszałek. Kto jest za przyjęciem ustępu drugiego, zechce wstać. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta): „Komisya także wnosi, aby Wysoka Izba Wydziałowi krajowemu na nieprzewidziane wypadki o 4.000 złr. więcej przeznaczyć raczyła.“

Marszałek. Kto jest za przyjęciem tego ustępu, zechce wstać. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Przystępuję teraz do 3go specyalnego preliminarza, do preliminarza funduszu położnic we Lwowie.

Jest on na stronie 58. projektu rządowego a ponieważ komisya w nim zgoła nic nie zmieniła więc go jako podstawę naszej uchwały biorę.

(Czyta rubrykę pokrycia na str. 58. projektu rządowego, patrz alegat LXXXI.).

„Komisya wnosi, żeby Wysoka Izba tę sumę tytułem pokrycia przyjęła.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? więc poddam pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem tej sumy pokrycia, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Czy Wysoka Izba będzie dyskutować nad każdą pozycyą osobno?

Głosy. Nie, razem.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta rubrykę potrzeb na str. 59. alegatu LXXXI.).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Kto jest za przyjęciem tej rubryki, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz Gdy Wysoka Izba ryczałtowo tę sumę przyjęła, więc cały ten preliminarz specyalny jest załatwiony.

Przystąpię teraz do 4. specyalnego preliminarza, o funduszu obłąkanych we Lwowie (czyta rubrykę pokrycia na str. 70. projektu rządowego, patrz alegat LXXXI.).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Kto jest za przyjeciem tej rubryki, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta rubrykę potrzeb na str. 71. alegatu LXXXI.).

Marszałek. Rozprawa otwarta.

Poseł Koczyński Proszę o głos. W rubryce potrzeb zagadkowe zachodzą potrzeby, mianowicie: tytułem zasług położona jest kwota 3.067 złr.; tytułem znowu kosztów gospodarczych kwota 29.800 złr.; nareszcie dary z łaski 91 złr. Pierwsze dwie pozycye są zagadkowe, trzecia pozycya jeszcze więcej uderza, bo gdzie ten znaczny niedobór wynoszący przeszło 30 tysięcy, tam nie pojmuję, jak mogą mieć miejsce dary z łaski; poruszyłem tę rzecz jedynie dla tego, ażeby panu sprawozdawcy dać sposobność do wytłumaczenia tych pozycyj.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Pozycye: zasługi, koszta gospodarcze i dary z łaski wytłómaczę.

Co do pozycyi pierwszej znajduje się wytłumaczenie jej na stronie 75., a mianowicie dla dozorcy domu 22, dla odźwiernego 105, dla woźnego 16, dla nadzorczyni praczkarni 17, dla nadzorcy chorych 22, i dla innej służby 2.885 złr.; a to czyni razem 3.067 złr. czyli całą administracyę tego zakładu. Teraz co do kosztów gospodarczych rubryka 14. znowu znajduje się na stronie 77., a to jest na żywność, lekarstwa, bieliznę, pościel, słomę do sienników, naczynia, drwa, światło, potrzeby sanitarne, narzędzia chirurgiczne i wydatki pogrzebowe; wszelkie wydatki wynoszą 29.800 złr. A dary z łaski — kwota bagatelna — jak zwykle dla wdów, sierót po oficyalistach — jest to rubryka 19. na stronie 78., jest tam wypowiedziane: sierocie po kontrolorze 7 złr., sie

rocie po pisarzu 7 złr. i dozorczyni chorych 77 złr.

Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt.) Więc poddam tę rubrykę pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem wydatku, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wydatki przyjęte.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Więc na pokrycie przyjęto 7.073 złr., na potrzeby Wys. Izba uchwaliła 40.128 złr., okazuje się niedobór 33.055 złr.; tu wotowania nie trzeba, to jest rzecz rachunku. — Przystępuję teraz do 5. preliminarza specyalnego, to jest do funduszu podrzutków we Lwowie, na stronie 82. preliminarza rzadowego (czyta rubrykę pokrycia z alegatu LXXXI. str. 82).

Marszałek. Co do tego dochodu nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Podaję pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta rubrykę potrzeb z alegatu LXXXI. str. 83).

Poseł Grocholski. Proszę o głos. Jakkolwiek komisya w sprawozdaniu swojem powiada nam przy końcu tych wszystkich preliminarzy, któreśmy dotąd słyszeli, i nadal słyszeć będziemy, że komisya nie mając podstawy do zmian, wnosi: ażeby Wys. Izba go podług projektu rządowego przyjąć chciała. Sądzę że w samym preliminarzu znajdują się podstawy do pewnych zmian; taka podstawa znajduje się w tym preliminarzu co do funduszu podrzutków; a mianowicie co do zaopatrzenia podrzutków, na stronie 87. Jest tam wykazane, że ma się pielęgnować w pierszym roku życia 480 dzieci, w drugim roku życia ma się pielęgnować 717 dzieci. Ja się pytam Panów, czy to jest możebne? (Wesołość.) Co do drugiej klasy, to jest w drugim roku życia — bo do drugiej klasy należą ci, którzy są w drugim roku życia— to tylko wtenczas byłoby możebnym, gdyby można podrzucać chłopców czy dziewczęta mające przeszło rok życia; ale mnie się zdaje że to jest niemożebnęm, ażeby podrzucać takie dzieci, a gdyby chciano, to te dzieci w ówczas gdzie indziej należą.

Dom podrzutków jest instytucyą przyjętą we wszystkich krajach, a głównie dla tego, ażeby zapobiedz dzieciobójstwu; dzieciobójstwo jest możebnym tylko w pierwszych tygodniach czy miesiącach urodzenia dziecka; po upływie roku życia dzieciobójstwo jest niemożebnem, wtenczas byłoby morderstwem. Więc dzieci starsze niż rok podrzucić nie można; tutaj zaś jest wyraźnie napisano: „za pielęgnowanie 480 dzieci w pierwszym roku życia zostających po 2 złr. 60 ct. miesięcznie; za pielęgnowanie 717 dzieci 2 lat życia liczących po 2 złr. 30 ct. Więc jeżeli nie będzie jakieś wyjaśnienie, jak to ma być rozumianem, to wtenczas każdy musi przypuścić, że to tylko myłka. W tej rubryce w dopiskach powiedziano, że w pierwszej klasie ubywu 239 dzieci w przecięciu, w drugiej klasie ubywa 72 dzieci, a zatem jeżeli w pierwszej klasie jest 480 dzieci, to w drugiej klasie powinno być o 72 dzieci mniej, czyli powinno być 408 dzieci. Dla tego pozwolę sobię postawić poprawkę, ażeby pod tą rubryką dać dotacyę tylko dla 408 dzieci, na których utrzymanie, licząc po 2 złr. koszta wynoszą 11.261 złr., a zatem ażeby zmniejszyć koszta utrzymania podrzutków o 8.828 złr., co zformułowałem w ten sposób: Wys. Sejm raczy uchwalić (czyta):

„Suma rozchodu funduszu podrzutków we Lwowie w preliminarzu wykazana, zmniejsza się o 8.528 złr.“

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Przy której rubryce?

Poseł Grocholski. W ogóle, bo sądzę że nad całością wotujemy, a nie nad pojedyńczemi ustępami.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt.) Czy wniosek p. Grocholskiego poparty?

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta wniosek p. Grocholskiego).

Marszałek. Kto popiera ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Popierają.) Jest poparty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Najpierw myli się p. Grocholski, jeżeli mniema, że dom podrzutków we Lwowie jest istotnie takim domem podrzutków, jaki sobie zwykle wyobrażamy, i że ten dom na to jest przeznaczony, ażeby dzieciobójstwu zapobiedz, że przeto do domu podrzutków we Lwowie dostają się właściwie tylko dzieci zaraz po urodzeniu, niemowlęta. We Lwowie właściwie nie ma domu podrzutków, chociaż tak się nazywa, tu się dzieci nie podrzucają, tylko matki z dziećmi na rękach przychodzą, lub dzieci przy ręku prowadzą do magistratu i tam dzieci oddaja za pewną taxę — więc nie ma w tem niekonsekwencyi, że dzieci o jednym roku jest 480, a dzieci o 2 lat wieku 717, to jest bardzo naturalne, bo nie tylko dzieci kilkodniowe lub kilkotygodniowe, ale i starsze się tam przyprowadzają; co więcej, w drugiej klasie, gdzie jest powiedziane: „za pielęgnowanie 770 dzieci dwu lat życia“, mie-

szczą się także dzieci starsze jak dwuletnie, wyrażenie bowiem owe ma znaczyć, że w tej klasie nie ma dzieci młodszych jak dwuletnich. Również w klasie trzeciej nie mieszczą się same trzechletnie dzieci, jakoż tego wyrazu w preliminarzu nawet nie ma, jest tylko ogólny wyraz trzeciej klasy, a to nie znaczy trzechletnie dzieci, ale starsze, które drugą klasą nie są objęte.

Rzeczywiście wydatek na podrzutków jest niesłychanie wielki, i jak wiedzą wszyscy z tą instytucyą obznajomieni, instytucyia jest najgorzej administrowaną; jednakże ponieważ to jest instytucya dobroczynna, komisya — przyznaję się — nie ważyła się targnąć na nią, w nadziei że może za dwa, trzy, lub cztéry tygodnie Wydział krajowy odbierze zarząd wszystkich instytucyj na siebie i będzie mógł sobie poradzić, będzie miał możność postąpienia sobie z zakładem jak się będzie podobało; ale komisya ze względów ludzkości nie ważyła się nic obciąć, i postanowiła proponować Wysokiej Izbie tę rubrykę tak jak Rząd proponuje. Co do obciąć się mających 8.528 złr., które p. Grocholski proponuje, ja osobiście z mojej strony nie miałbym nic do zarzucenia (wesołość), jednakowoż przez takie obcięcie — pewne układy i transakcye mogłyby być na szkodę narażone, bo dzieci są, i są zarazem kobiety skontraktowane, które te dzieci utrzymywać mają. Jest tedy na każden sposób niebezpieczeństwo, że Wydział krajowy w skutek zmniejszenia wydatków byłby w wielkim ambarasie; dla tego imieniem komisyi obstaję przy projekcie pierwotnie przez Rząd przedłożonym. (Gwar w Izbie i ciągła wesołość).

Jeszcze parę słów dla wyjaśnienia co do tych 480 dzieci pierwszego roku, a 717 drugiego roku. W szpitalach rachunek jest inny niż zwykle, n. p. w szpitalu głównym nie liczą ile było chorych, bo taki rachunek na nieby się nie przydał, bo jeden chory był tam dwa dni, a drugi trzy miesiące, więc liczą tam dnie kuracyi i mówią: „tyle a tyle dni było w ciągu roku w kuracyi", albo też: szpital wydał w ciągu roku „tyle a tyle porcyj." W lwowskim szpitalu n. p. bywa podług tego rachunku 154.000 dni w kuracyj, czyli szpital wydaje na chorych rocznie 154.000 porcyj. Tak samo co do owych 480 dzieci; w tej liczbie zawierają się może jakich tysiąc i więcej dzieci, bo nie wszystkie dzieci oddane w ciągu roku, zostają przez cały rok na utrzymaniu. Jedne umierają, drugich odbierają, niektóre więc z nich są na utrzymaniu tylko przez kilka godzin, dni, lub tygodni, a jednak wszystkie w rachunek wejść muszą, liczy się ich więc tyle na jedno dziecko, ile ich było przez 365 dni na utrzymaniu, a zatem, wiele bardzo dzieci na jeden rok. (Wesołość).

Marszałek. Przystąpimy do głosowania najprzód weźmiemy wniosek p. Grocholskiego.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Mnie się zdaje, że ponieważ p. Grocholski wnosi zmniejszenie wydatków, więc można by poprawkę p. Grocholskiego razem wziąść z wnioskiem komisyi.

Marszałek. Kto za zmniejszeniem wydatków według wniosku p. Grocholskiego, zechce wstać. (Mniejszość.) Mniejszość, teraz poddam pod głosowanie sumę proponowaną przez komisyę 83.009 złr. Kto za przyjęciem tego preliminarza, zechce wstać. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Suma pokrycia wynosi 2.000 złr., potrzeby 83.009 złr., niedobór więc 81.009 złr. w. a.

Następuje fundusz policyi krajowej, ale ten nie do mnie należy, tylko do p. Bocheńskiego. (Ustępuje miejsca na mownicy p. Bocheńskiemu.)

Sprawozdawca p. Bocheński (czyta numer 6ty preliminarza funduszu policyi krajowej, a odnośnie domu robót przymusowych na rok 1866. str. 90. patrz alegat LXXXI.).

Komisya budżetowa wnosi przyjęcie całego tego preliminarza według wniosku rządowego. Nim jednak odczytam pojedyncze rubryki, będę miał zaszczyt przedstawić Wys. Izbie krótki rys powstania tego funduszu, jego wzrostu i przeznaczenia.

Fundusz policyi krajowej powstał następującym sposobem: Przy organizacyi urzędów obwodowych w Galicyi w r. 1773. upoważniono urzędy te do nakładania pewnych kar pieniężnych, mianowicie takich, których wysokość z góry oznaczyć się nie dała, jako też do nakładania kar na dominia i strony nieposłuszne rozkazom władz krajowych. Z pieniędzy wpływających tym sposobem nakazano dekretem Kancelaryi nadwornej z 1go Grudnia 1783. r. utworzyć dla każdego obwodu osobno fundusz kar pieniężnych i używać funduszów tych, na zaprowadzenie użytecznych urządzeń policyjnych, jak n. p. na sprawienie rekwizytów do gaszenia ognia, kopania studzien i t. p., ztąd nazwa „fundusz policyjny."

W referacie gubernialnym z 1783. r., którym nakazywano ogłoszenie wyż rzeczonego rozporządzenia, nazwano fundusze te w istocie funduszami „policyj obwodowych." Gdy później Wys. Rząd uznał potrzebę zaprowadzenia we Lwowie domu

poprawy, a Rząd krajowy obejrzał się za funduszem na ten cel potrzebnym, uznano fundusze policyi obwodowych wedle natury pochodzenia, najodpowiedniejszemi temu celowi; nakazano więc dekretem Kancelaryi nadwornej z r. 1807. użyć funduszów tych z całym ich zasobem pieniężnym na założenie i utrzymywanie domu poprawy we Lwowie. Nakaz ten w roku 1811. powtórzono. Tym sposobem zlały się fundusze policyj obwodowych w jeden fundusz ogólny, funduszem policyi krajowej zwany. Z funduszu tego najęto najprzód we Lwowie mały domek i urządzono w nim przędzalnię wełny. W krótce jednak pokazał się ten domek za szczupłym, tak że już w Październiku r. 1811. najęto na zakład korekcyjny od funduszu religijnego gmach, zniesionego klasstoru Dominikanów, pod wezwaniem Śtej Maryi Magdaleny.

W roku 1837. powiększył Wysoki Rząd dochody funduszu policyi krajowej, przeznaczając dlań także dochody z nadwyżek posłańców karnych, a w roku 1841. zasób pieniężny funduszu tego wzrósł już o tyle, że w tym roku z zasobu tego kupiono na własność funduszu policyi krajowej gmach, w którym od roku 1811. umieszczony był dom poprawy. Do roku 1846. istniał dla całej Galicyi tylko jeden dom poprawy, w tym zaś roku przybył dom poprawy w Krakowie i dom robót przymusowych w Jaworznie. W roku 1852. zniesiono zakład w Jaworznie, korekcyonistów zeń przeniesiono do Krakowa, a budynki wraz z ruchomościami sprzedano urzędowi solnemu.

W roku 1857. rozwiązano oddział żeński zakładu poprawczego w Krakowie, przenosząc go do Lwowa, a w roku 1858. zwinięto oddział męzki tegoż zakładu, który do nowo w tym roku w Wiśniczu urządzonego domu poprawy przeniesiono. Zakład w Wiśniczu istniał jednak bardzo krótko, gdyż już w roku 1862. zniesiono go, a korekcyonistów wszystkich przeniesiono do zakładu lwowskiego.

Od roku zatem 1862. istnieje dla Galicyi jeden tylko zakład korekcyjny, mieszczący się w gmachu klasztoru Śtej Maryi Magdaleny. Organizacya zakładu tego kilkakrotnie się zmieniała, dzisiejsza datuje się od roku 1856. Polega ona na tem, że podzielono cały zakład na dwa oddziały: męzki i żeński. Oddział męzki umieszczono w prowincyonalnym domu karnym, u Brygidek, pod administracyą i nadzorem tegoż domu. Corocznie odbywają się rachunki między funduszem karnym a funduszem policyi krajowej, c. k. Namiestnictwo zaś przegląda je i zatwierdza. Oddział żeński mieści się w własnym gmachu i jest administrowany przez Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia, na mocy ugody zawartej między tem Zgromadzeniem a c. k. Namiestnictwem z dnia 6. Maja 1856. roku.

To jest krótki rys powstania, wzrostu i przeznaczenia tego funduszu, który nazywa się funduszem policyi krajowej, ale który powinien się funduszem domu poprawy i robót przymusowych nazywać.

W roku albowiem 1843. zastrzeżono dekretem Kancelaryi nadwornej, żeby funduszu tego tylko na utrzymanie domu poprawy używać, ten fundusz należy do budżetu krajowego w skutek dekretu nadwornego z dnia 24. Listopada 1852.

Gdy bowiem Rząd w r. 1850. nakazał zestawienie budżetu krajowego, a w następnych latach bliżej określał, które fundusze do budżetu krajowego należeć mają, zaliczył do nich dekretem z 24. Listopada 1852. fundusze domów poprawy. Majątek funduszu składa się najprzód z realności pod liczbą 20., pod nazwą Maryi Magdaleny, kupionej od funduszu religijnego; drugie z obligacyj publicznych kupionych za pieniądze uzyskane ze sprzedaży budynku w Jaworznie i tamże znajdujących się ruchomości. Obligacyi te są to: a) zapis długu Państwa z 1. Listopada 1853. w wartości imiennej 5.750 złr. m. k. — b) Obligacya pożyczki narodowej z 1. Października 1855. na 454 złr. m. k. Po trzecie, z sumy 109 złp. darowanej przez pana Szuster mieszkańca Krakowa, domowi poprawy w r. 1853., a zabezpieczony w Krakowie na domie pod l. 86/87.

Dochody tego funduszu są: 1) czynsz roczny od wynajętego funduszowi karnemu domu; 2) prowizye od obligacyj i sumy zahipotekowanej; 3) nadwyżki z należytości posłańców; 4) kary policyjne; 5) zarobek aresztantów; 6) zwroty kosztów leczenia i zaopatrzenia korrekcyonistów; 7) różne przypadkowe dochody.

Przystępuję do odczytania pojedyńczych rubryk tego preliminarza. Liczba porządkowa I. Odsetki od kapitałów 327 złr. Są tu różnice w przedłożeniu rządowem i wynikłością z r. 1864. a to dlatego, że były zaległości z lat poprzednich, które w r. 1864. wpłynęły.

Marszałek. Możebyśmy wzięli te punkta razem, jak wprzódy? (Głosy: Razem, razem.)

Sprawozdawca p. Bocheński. Liczba porządkowa II. Dochód z realności 5.122. Jestto czynsz roczny, który pobierąa fundusz policyi kra-

jowej od funduszu krajowego, za umieszczenie oddziału żeńskiego karnego w gmachu własnością funduszu policyi krajowej będących.

W III. punkcie stoi w wniosku rządowym dla posłańców karnych 339 złr. Jestto umyłka, druku; powinno być policyjne kary 339. złr. IV. Nadwyżki z należytości posłańców karnych 155 złr. V. Zarobek aresztantów 20 złr. Liczba tak mała pochodzi z zarobku męzkiego tylko oddziału, zarobek bowiem oddziału żeńskiego należy do Zgromadzenia Siót Miłosierdzia. VI. Zwroty kosztów utrzymania, leczenia i grzebania korekcyonistów 1.000 złr. Różnica między wynikłością roku 1864. a wnioskiem na rok 1866. jest wielka dla tego, że w r. 1864. wpłynęły zaległości z lat poprzednich. VII. Różne przypadkowe 100 złr. Razem suma dochodów 7.063 złr.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Więc poddam rubrykę przychodów pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Bocheński (czyta z alegatu LXXXI. strona 91. Wydatki I. Podatki i daniny 1.741 złr. Tu znowu znajduje się wielka różnica między wynikłością z r. 1864. a wnioskiem na rok 1866. Pochodzi ona ztąd, że nie robiono dawniej dokładnych rachunków, wyrównywano tylko wzajemne należytości. Wniosek na rok 1866. polega na przepisach podatkowych i należytości rzeczywistej na ten rok. II. Remuneracye 10 złr. III. Koszta gospodarcze 4.615 złr., z których wypada na oddział męzki 1.115 złr., a na oddział żeński 3.500 złr. IV. Koszta odstawy aresztantów 190 złr. według trzechletniego przecięcia. V. Zwroty kar policyjnych, nie ma żadnych, gdyż te już przy obliczeniu dochodu potrącono. VI. Zwroty nadwyżek posłańców karnych 17 złr. VII. Utrzymanie budynków 200 złr. VIII. Różne przypadkowe 200 złr. Razem suma wydatków 6.973 złr.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Więc poddam pod głosowanie. Kto się zgadza z rubryką wydatków, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Jest przyjęta. (Sprawozdawca p. Bocheński opuszcza mownicę.)

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (z mownicy czyta):

Preliminarz specyalny funduszu szpitalnego św. Łazarza w Krakowie (na stronie 100. patrz alegat LXXXI.).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy kto głosu żąda? (Nikt.) Więc poddam pod głosowanie. Kto się zgadza z rubryką przychodów, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta rubrykę wydatków na stronie 101. alegatu LXXXI.).

Marszałek. Rozprawa otwarta.

Poseł Grocholski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Grocholski ma głos.

Poseł Grocholski. Na stronie 112. pod numerem porządkowym 42. wykazany jest w rubryce rozchodów podatek dochodowy od kapitałów lokowanych na hipotekach prywatnych w sumie 559 złr. Od dochodu, który przynosi kapitał ulokowany na hipotekach prywatnych Rząd nie ma prawa pobierać podatek dochodowy, tylko ma prawo strącić ten podatek dłużnik. Chodzi tedy o to, czy dłużnicy szpitalu św. Łazarza rzeczywiście strącają podatek czy nie. W kraju naszym nie ma zwyczaju, ażeby jakąkolwiek sumę z tego tytułu komubądź strącano. Jest dalej i to, że gdyby kto chciał strącać podatek i za jeden rok strącił, to mu będzie wymówiony kapitał na drugi rok. Tu zachodzi jeszcze dalsza okoliczność.

Między kapitałami na stronie 103. wykazanemi, są bardzo znaczne kapitały ulokowane w królestwie Polskiem, które przynoszą dochód; od tych kapitałów dłużnicy-właściciele owych majątków w królestwie Polskiem podatku dochodowego strącać nie mogą. Sądzę tedy, że ta cała rubryka jest tu niewłaściwie wykazana. Dalej jest jeszcze tutaj wykazano 7% od podatków; mnie się zdaje, o ile przepisy znam, że wierzycielowi wolno tylko 5% strącać, więc w najgorszym razie mogłaby być ta suma zredukowana do tych sum, które są w Państwie austryackiem ulokowane i tylko po 5%. Możeby ktoś zechciał zrobić zarzut, który zresztą co do osób prywatnych byłby uzasadniony, że każda osoba obowiązana jest podług sumienia dochód swój oznaczyć, i od rent swoich opłacać podatek powinna; sądzę jednakże, że od rent hipotekowanych na majątkach prywatnych Rząd nie ma prawa pobierać podatku. Sądzę dalej, że w ogóle każdy prywatny człowiek wtenczas jest obowiązany do opłacania podatku, jeżeli dochód jego przynajmniej 300 złr. przenosi; tu zaś szpital św. Łazarza nie tylko że nie ma, czego potrzebuje na pokrycie własnych potrzeb, ale owszem fundusz krajowy musi dopłacać, a zatem o zwyżce nad 300 złr. przez prawo wymaganej mowy tu być nie może.

Zresztą moi Panowie! byłoby rzeczą bardzo dziwną, gdybyśmy — bo ostatecznie na kraj to

spada — od funduszów zakładu miłosierdzia podatek dochodowy opłacać musieli; dlatego pozwolę sobie postawić wniosek następujący (czyta):

„Wys. Izba raczy uchwalić:

Suma rozchodu funduszu szpitalnego św. Łazarza w Krakowie, — oddział chorych — w preliminarzu wykazane zmniejsza się o 559 złr. w. a.“

Robię zaraz tę uwagę także, że dlatego pozwoliłem sobie dłużej o tym przedmiocie mówić, ponieważ takie same wnioski będę stawiał przy oddziale położniczym i przy funduszu szpitala św. Ducha obłąkanych w Krakowie, tudzież i przy oddziale podrzutków.

Marszałek. Czy ten wniosek jest poparty? Kto go popiera, raczy rękę podnieść. (Kilkunastu posłów.) Jest poparty. Nikt więcej głosu nie żąda? Rozprawa zamknięta. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Podatek dochodowy, który jest zaatakowany przez p. Grocholskiego w kwocie 559 fl., jest wykazany od czego się on płaci. Oto jest wykazany w pozycyi I. kapitałów lokowanych, — więc nie od wszystkich, jak p. Grocholski powiada, można podatek ten odtrącać.

Taki zakład jak szpital wykazuje dochody, a szpital św. Łazarza w Krakowie ma nadwyżki 12.709 fl., chociaż w oddziałach innych ma ubytek, ale w tym oddziale, o którym mowa, ma tylko nadwyżkę pochodzącą z dochodu, więc opłacać musi także podatek dochodowy, — potem ma także szpital swoje kapitały w papierach publicznych, i od tych papierów musi opłacać podatek dochodowy, a szczególnie opłacać musi od kapitałów na hipotece w królestwie Polskiem zostających, bo sam żadną miarą nie może strącać sobie tego wierzyciel.

Z tego powodu nie mogę przyjąć wniosku p. Grocholskiego i muszę prosić Wysokiej Izby, ażeby raczyła za projektem komisyi wotować.

Marszałek. Przystąpimy do głosowania. Poddaję nasamprzód wniosek posła Grocholskiego pod wotowanie.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta wniosek p. Grocholskiego).

Marszałek. Kto jest za przyjęciem tego wniosku, zechce rękę podnieść. (Kilkunastu posłów.) Jest w mniejszości. Teraz przychodzimy do wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta): „Suma wydatków 29.603 złr.“

Marszałek. Kto jest za przyjęciem wniosku komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Z porównania okazuje się, że suma wydatków wynosi 42.322, potrzeby zaś 29.603, nadwyżka w dochodach 12.719.

Przystępujemy teraz do funduszu szpitalu św. Łazarza w Krakowie, oddział drugi, to jest (czyta): Oddział położnic i podrzutków strona 116. patrz aleg. LXXXI. Rubryka pokrycia.)

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Więc tę rubrykę przychodów poddaję pod głosowanie. Kto się zgadza na nią, zechce rękę podnieść. (Cała Izba.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Rubryka potrzeb (czyta na stron. 117. patrz aleg. LXXXI.).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Więc poddaję pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem rubryki rozchodów, zechce rękę podnieść. (Cała Izba). Rubryka rozchodów przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Następuje preliminarz funduszu szpitalu świętego Ducha w Krakowie (czyta: Oddział pierwszy obłąkanych, strona 128. aleg. LXXXI.).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Więc poddaję pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem rubryki przychodów, zechce rękę podnieść. (Cała Izba.) Rubryka przychodów przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Rubryka potrzeb czyli wydatków (czyta patrz alegat LXXXI. str. 129.).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda, więc poddaję pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem rubryki rozchodów, zechce rękę podnieść. (Cała Izba.) Rubryka rozchodów przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Następuje: szpital św. Ducha, oddział syfilityczny (czyta na stronie 136 alegat LXXXI. Rubryka pokrycia.)

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda, więc poddaję pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem, zechce rękę podnieść. (Cała Izba.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Rubryka potrzeb czyli wydatków (czyta, patrz alegat LXXXI. strona 137.).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda, więc poddam pod głosowanie. Kto jest

za przyjęciem rubryki rozchodów, zechce rękę podnieść. (Cała Izba.) Rubryka rozchodów przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Powinniśmy teraz właściwie przystąpić do preliminarza sumarycznego pokrycia i potrzeb funduszu krajowego; gdy jednakże projekt komisyi znacznym zmianom uległ, a te zmiany trzeba będzie w rachunek wprowadzić, gdy nadto jest do zawotowania uchwała finansowa, a pokazuje się, że dodatek do podatku w kwocie 11½ krajcara od jednego reńskiego nie wystarczy, trzeba będzie obmyślić jakiś fundusz na pokrycie niedoboru — dla tego w tej chwili do uchwały preliminarza sumarycznego przystąpić nie można. Więc prosiłbym xięcia Marszałka, aby raczył to przeznaczyć na następne posiedzenie, a w tej chwili przystąpić możemy do preliminarza funduszu indemnizacyjnego. (Zchodzi z trybuny.)

Sprawozdawca p. Wężyk (czyta sprawozdanie komisyi budżetowej, tyczące się preliminarzów funduszów indemnizacyjnych Galicyi wraz z Krakowem, patrz alegat LXXXII. strona 25. i 26.).

Tu muszę wyjaśnić okoliczność, że budżet przed dwoma laty był układany, gdy jeszcze były niższe ceny na ubikacye komisyi indemnizacyjnej przy Namiestnictwie we Lwowie.

Preliminarz tego roku jednak w skutek uchwały wynosił 2.900, a teraz wynosi 4.200 złr., a zatem słuszność wymagała, ażeby ta kwota dla wysokiego Namiestnictwa powiększoną była, ale że nie uwzględniono ani kosztów oświetlenia, ani kosztów najmu i innych, a zatem i my nie uwzględniliśmy.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Gdy nikt głosu nie zabiera, więc przystępujemy do rozprawy specyalnej.

Głosy. Dalej czytać!

Sprawozdawca p. Wężyk (czyta: I. Budżet dla 12 obwodów wschodnich. A. pokrycie I., II., III., patrz alegat LXXXII. str. 27.).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żada, więc kto jest za przyjęciem rubryki „Dochodu", raczy rękę podnieść. (Wszyscy.) Rubryka „Przychodu" przyjęta.

Sprawozdawca p. Wężyk. (czyta: B. Potrzeby. I., II., III., IV., V., patrz alegat LXXXII. str. 27.).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Więc kto jest za przyjęciem rubryki „Potrzeby" niech podniesie rękę. (Wszyscy.) Rubryka „Potrzeby" przyjęta.

Sprawozdawca p. Wężyk (czyta: II. Budżet indemnizacyjny dla 6ciu obwodów zachodnich. A. Pokrycie. I., II., III., VI., patrz alegat LXXXII. str. 27.).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc kto jest za przyjęciem tej rubryki „Przychodu", niech podniesie rękę. (Wszyscy.) Rubryka „Przychodu" jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Wężyk (czyta: B. Potrzeby. I., II., III., IV., patrz alegat LXXXII. strona 27.).

Marszałek. Rozprawa otwarta, gdy nikt głosu nie żąda, więc kto się zgadza z rubryką „Potrzeby" niech podniesie rękę. (Wszyscy.) Rubryka ta przyjęta.

Sprawozdawca p. Wężyk (czyta: III. Budżet indemnizacyjny dla wielkiego xięstwa Krakowskiego. A. pokrycie. I., II., III., IV., patrz alegat LXXXII. str. 27.).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda — więc kto się zgadza z tą rubryką, niech podniesie rękę. (Wszyscy.) Rubryka „Pokrycie" przyjęta.

Sprawozdawca p. Wężyk (czyta: B. Potrzeby. I., II., III., patrz alegat LXXXII. str. 28.).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc kto jest za przyjęciem tej rubryki, niech podniesie rękę. (Wszyscy.) Rubryka „Potrzeby" jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Wężyk (czyta): „Na pokrycie niedoboru funduszów indemnizacyjnych galicyjskich i wielkiego xięstwa Krakowskiego ustanawia się na rok administracyjny 1866. dodatek po 51 centów od każdego złotego reńskiego do wszystkich podatków stałych wraz z dodatkiem ⅓ części."

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc kto się zgadza z tym wnioskiem, raczy rękę podnieść. (Wszyscy.) Wniosek ten jest przyjęty.

Głosy. Prosimy o trzecie czytanie, ale bez odczytywania.

Marszałek. A więc bez odczytywania, kto jest za przyjęciem tej pozycyi budżetu co do funduszów indemnizacyjnych — w trzeciem czytaniu —

zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) A więc pozycya ta jest przyjęta w trzeciem czytaniu.

Może byśmy teraz mogli przejść do funduszu domestykalnego — czy już jest uporządkowany?

Poseł Zyblikiewicz (wstępując na trybunę). Już jest uporządkowany.

Marszałek. Więc będziemy mogli zaraz potem przystąpić do trzeciego czytania.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta: Sprawozdanie komisyi budżetowej nad preliminarzem funduszu domestykalnego za rok słoneczny 1866., patrz alegat LXXXII., str. 31.).

Marszałek. Rozprąwa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddam pod głosowanie. Kto się zgadza z tą pozycyą, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Jest przyjętą.

Głosy. Teraz prosimy o trzecie czytanie, ale bez odczytywania.

Marszałek. Kto jest za przyjęciem tego preliminarza w trzeciem czytaniu bez odczytywania niech podniesie rękę. (Wszyscy.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Prosiłem przedtem xięcia Marszałka, ażeby ustawę finansową funduszu krajowego w ściślejszym znaczeniu odłożyć do następnego posiedzenia, gdy jednakże podczas rozpraw nad funduszem indemnizacyjnym zwinęliśmy się z dokładnem obrachowaniem sumy ogólnej, zmienionej poprawkami, więc proszę, ażeby teraz zaraz przystąpić do drugiego czytania planu pokrycia i potrzeb funduszu krajowego (czyta):

Potrzeby.

A. Fundusz krajowy w ściślejszem znaczeniu:

I.	Koszta reprezentacyi kraju . . .	125.241
II.	Koszta zarządu	47.720
III.	Koszta leczenia i zaopatrzenia chorych	211.600
IV.	Koszta szczepienia	18.126
V.	Wydatki sanitarne	9.000
VI.	Zasiłki dla zakładów dobroczynnych	5.582
VII.	Zasiłki dla zakładów naukowych i wychowania publicznego	30.654
VIII.	Zapomogi dla dotkniętych klęską	—
IX.	Wydatki na wydalenie włóczęgów	—
X.	Żandarmerya	33.613
XI.	Dopłata na podwody	—
XII.	Podatki i daniny	695
XIII.	Drogi krajowe	60.000
XIV.	Budowy wodne	—
	Do przeniesienia . . .	542.231
	Z przeniesienia . . .	542.231
XV.	Premia za ubicie drapieżnych zwierząt	500
XVI.	Różne przypadkowe, a mianowicie utrzymanie słupów granicznych . .	300
XVII.	Na nieprzewidziane wypadki dla Wydziału krajowego	40.000
		583.031

B. Fundusz krajowy w obszerniejszem znaczeniu:

1. Szpital główny we Lwowie:		
a) Oddział położnic	5.335	
b) „ obłąkanych	40.128	
c) „ podrzutków	83.009	
		128.472
2. Fundusz policyi krajowej		6.973
3. Szpital świet. Łazarza w Krakowie:		
a) Oddział chorych	29.603	
b) „ podrzutków i położnic	33.652	
		63.255
4. Szpital świętego Ducha w Krakowie:		
a) Oddział obłąkanych	7.756	
b) „ syfilitycznych	16.970	
		24.726
Suma potrzeb .		806.457
W porównaniu z sumą pokrycia .		102.663
Okazuje się niedobór		703.794

Niedobór ten pokryć należy dodatkami do podatków stałych. Jeden cent dodatku do złotego austryackiego przynosi 59.010 złr., na pokrycie więc niedoboru 703.794 złr. potrzeba dodatku po 12 centów od każdego złotego austryackiego.

Komisya przeto przedkłada Wys. Izbie do uchwalenia wniosek:

Uchwała finansowa o pokrycie niedoboru funduszu krajowego na rok administracyjny 1866.

„Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego w roku administracyjnym 1866. uchwala Sejm dodatki do podatków stałych z dodatkiem $^1/_3$ części, po 12 centów od każdego złotego austryackiego.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddaję pod głosowanie (Głosy. Ustawę finansową.) ustawę finansową. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Jest przyjętą.

Głosy. (Trzecie czytanie, trzecie czytanie.)

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Jeżeli Panowie chcecie, ażeby każdy budżet osobno uchwalony, — osobno był uchwalany i w trzeciem czytaniu, a nie razem, to możemy przystąpić do tego, tylko prosiłbym aby to mogło się stać bez odczytywania.

Głosy. Dobrze, dobrze, uwolnić od odczytywania.

Marszałek. Kto jest za przyjęciem tej ustawy w trzeciem czytaniu bez odczytywania, niech podniesie rękę. (Wszyscy.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Pozostają nam jeszcze dwa wnioski dodatkowe do załatwienia, które p. Gniewosz postawił, jeden przy generalnej debacie, dokąd nie należał, a drugi przy specyalnej.

Pierwszy wniosek opiewa (czyta):

„Wyjątkowo na rok administracyjny 1866. Wydział krajowy mocen jest przenosić oszczędności jednej rubryki na potrzeby rubryki innej „Komisya przyjmuje wniosek ten za swój, i ośmiela się Wys. Izbę o przyjęcie tegoż prosić, z powodów że w tym roku wpływy na budżet krajowy będą zalegać, więc można Wydziałowi krajowemu pozwolić wyjątkowo na rok 1866. przenosić oszczędzenia jednej rubryki na potrzeby drugiej. Tem na przyszłość nic nie przesądzamy, i na rok przyszły wcale co innego postanowić będzie można, dlatego komisya prosi ażeby Wysoka Izba wniosek ten przyjęła.

Marszałek. Rozprawa otwarta, gdy nikt głosu nie zabiera, więc kto się zgadza z tym wnioskiem, niech podniesie rękę. (Wszyscy.) Wniosek przyjęty.

Głosy. Prosimy o trzecie czytanie tego wniosku.

Marszałek. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta powyższy p. Gniewosza wniosek).

Marszałek. Kto jest za przyjęciem tego wniosku w trzeciem czytaniu, niech podniesie rękę. (Wszyscy.) Wniosek w trzecim czytaniu przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Jeszcze jeden nakoniec i ostatni wniosek jest do uchwalenia (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić: Na przyszłość ma być w budżecie krajowym utworzona rubryka stała, obejmująca wydatki na utrzymanie i restauracyę pomników historycznych.“

Wniosek ten był wczoraj przekazany komisyi budżetowej z poleceniem, ażeby bez wydrukowania go zdała o nim sprawozdanie. Komisya zastanowiwszy się nad nim, przyjmuje go za swój; z tem poleceniem, ażeby Wydział krajowy na przyszły rok utworzył już stałą rubrykę w budżecie krajowym na utrzymanie i restauracyę pomników historycznych w kraju; komisya prosi, ażeby Wys. Izba i ten wniosek przyjęła.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

Poseł Dr. Mayer. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Majer ma głos.

Poseł Majer. Z mojej strony miałbym do dodania do tego wniosku, ażeby Wydział krajowy, zastanawiając się nad nim, postarał się zarazem o zebranie wykazu tych pomników i zabytków sztuki, które z powodu swej ważności zasługują na opiekę kraju, a to przez porozumienie się w tej mierze z osobami z tą rzeczą dobrze obeznanemi, na przykład z oddziałem archeologicznym przy towarzystwie naukowym w Krakowie, tudzież konserwatorami będącemi zarazem członkami tegoż towarzystwa. Pomniki tym sposobem niejako w inwentarz kraju zaciągnięte, byłyby temi, którym służyłoby prawo korzystania z kolei z tej kwoty, jaka podług dopiero odczytanego wniosku już na rok przyszły do budżetu krajowego zaciągnięta byćby miała.

Nie jestem w stanie w tej chwili przedłożyć uwag moich w sposobie samoistnego wniosku, sądzę jednak, że może jeszcze w ciągu obecnej kadencyi uskutecznić to zdołam, dla uzupełnienia wniosku posła Gniewosza, który tymczasem osobno poddany być może uchwale.

Marszałek. P. Kozłowski ma głos.

Poseł Kozłowski. Ja sądzę, że p. rektor Mayer nie dobrze zrozumiał wniosek p. Gniewosza.

Tu nie chodzi o przeznaczenie funduszu na ten cel, tylko idzie o polecenie Wydziałowi krajowemu, ażeby w przyszłym preliminarzu otworzył rubrykę na cel restaurowania pomników krajowych. Wypływa tedy, że Wydział krajowy musi zbadać, jaki fundusz ma być przeznaczony i obrócony na tę rzecz, a uchwała dopiero później może nastąpić. Tu wniosek p. Gniewosza zupełnie nie przesądza temu, a zatem sądzę, ze Wysoka Izba może z zupełnem zaspokojeniem przyjąć go, ponieważ tu co do przeznaczenia pewnego funduszu, ten wniosek nic nie przesądza.

Marszałek. Poseł Gniewosz ma głos.

Poseł Gniewosz. Życzeniem p. rektora Mayera może być odpowiedzianem bez osobnej uchwały Sejmu, albowiem uchwałą wniosku Sejmu

orzecze, że ma być otwarta ta rubryka, tem właśnie nadaje się Wydziałowi krajowemu upoważnienie zbierania dat, ażeby mógł tę rubrykę przy ułożeniu budżetu liczbami określeć i umotywowaną przedłożyć Izbie. Jakiej drogi do tego użyje Wydział krajowy, to zupełnie od jego zapatrywania się będzie zależyć i możemy mieć zaufanie, że stosownej drogi ku temu użyje.

Marszałek. P. Majer ma głos.

Poseł Majer. Ja dla wyjaśnienia p. Kozłowskiemu powiedzieć muszę, że ostatecznie zgadzamy się na jedno. Wszakże w konkluzyi mego wniosku oświadczyłem, że wniosek p. Gniewosza może być na teraz uchwalony i przyjęty do budżetu — widziałem tylko potrzebę zastrzeżenia osobnego wniosku, uzupełniającego niejako myśl p. Gniewosza, w którego wniosku nic zresztą odmienić nie zamierzałem i zgadzam się na jego przyjęcie.

Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Będziemy głosować.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta): „Na przyszłość ma być w budżecie krajowym otworzona rubryka stała, obejmująca wydatki na utrzymanie i restauracye pomników historycznych.“

Marszałek. Kto jest za przyjęciem tego wniosku, zechce wstać. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Głosy. Trzecie czytanie — bez czytania.

Marszałek. Kto jest za przyjęciem tego wniosku w trzeciem czytaniu, zechce wstać. (Większość.) Wniosek w trzeciem czytaniu przyjęty.

Sekretarz Sawczyński. Komisya edukacyjna będzie miała jutro o godzinie 12tej posiedzenie w sali sekcyi V.

Marszałek. Przyszłe posiedzenie będzie w Poniedziałek o godzinie 10tej przed południem. Na porządku dziennym będzie najprzód:

sprawozdanie komisyi administracyjnej o prawie drogowem; potem

sprawozdanie komisyi prawniczej o wolności dzielenia i łączenia gruntów;

sprawozdanie komisyi o statucie dla miasta Przemyśla, dla Tarnowa i dla Rzeszowa, a w końcu

trzecie czytanie ustawy o zniesienie premiów za ubicie drapieżnych zwierząt.

Posiedzenie zamknięte.

(Koniec posiedzenia o godzinie 3 i $^{3}/_{4}$ po południu).